

DJABEL

Wychodzi
1-go i 15-go dnia
w miesiącu.

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

Adres Wydawnictwa:
KRAKÓW
Rynek główny l. 8,
Drukarnia W. Kornecki.

M. Jakubowski

W KRAKOWIE.

Kantor: ulica Kanonicza 16.

Magazyny: { w Krakowie, Suklennice L. 26, 27.
we Lwowie, Plac Maryacki.

Ma zaszczyt polecić wyroby z chińskiego srebra, platerowane, brązowe i z prawdziwego srebra, jako: **nakrycia stołowe, noże, widelce, łyżki, łyżeczki**, przedmioty ozdobne na podarki, oraz artykuły kościelne: lichtarze, monstrancje, kielichy, krzyże, żyrandole i t. p.

Przyjmuje wszelkie reperacje do pozłacania, posrebrzania, niklowania i brązowania.

Wypożycza nakrycia „sztuczne stołowe” na większe zebrania. 404 6-?

Proszek do czyszczenia srebra i złota.

Ceny fabryczne. — Cenniki darmo i opłatnie.

C. k. Austriackie Koleje Państwowe.
C. k. Dyrekcyja Kolei Państwowych w Krakowie.

Do L. 58895/V.

Kraków dnia 17 września 1905.

Z dniem 1 października br. zmienia się rozkład jazdy pociągu osobowego Nr 47|1022|1122 na przestrzeni Kraków-Podgórze-Płaszów-Sucha. Pociąg ten odchodzący dotychczas z Krakowa o 11.40 w nocy będzie odjeżdżał z Krakowa o 11.50 w nocy i przez to uzyska połączenie z nowo zaprowadzonym pociągiem pospiesznym kolei północnej Nr 11 z Wiednia i Warszawy, szczególnie dla Zakopanego bardzo korzystne (odjazd z Warszawy 2.57 po poł., przyjazd do Zakopanego 6.20 rano).

Wskutek późniejszego położenia tego pociągu będzie odchodził pociąg Nr 1070 A ze Skawiny o 5 minut później, jak dotychczas, t. j. o 12.45 w nocy.

Zresztą pozostaje obecny rozkład jazdy bez zmiany i nadal w ważności z wyjątkiem pociągów sezonowych, których kurs kończy się 30 bm.

C. k. Dyr. Kolei państw. w Krakowie.

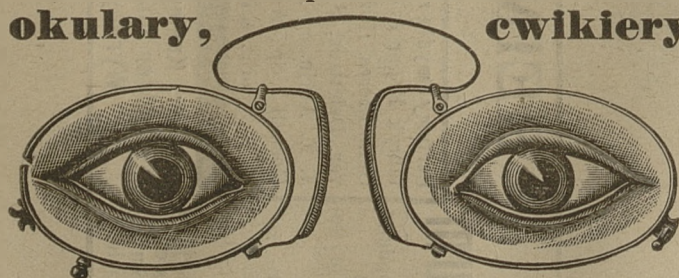
L. TOMASZKIEWICZ

MECHANIK i OPTYK

w Krakowie, ulica Floryańska L. 2, Hotel Drezdeński,
poleca

okulary,

cwikiery,



406 5-?

lornetki, barometry, termometry.

Urządza dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony.
Zamówienia oraz reperacje wchodzące w zakres optyki i mechaniki, uskutecznia się w krótkim czasie.

Bluzki Fischus
Krawatki, Kołnierzyki
Weloniki tiulowe i koronkowe
Pończochy bawełniane, damskie i dziecinne
Rękawiczki bawełniane, niciane i jedwabne

Gorsety paryskie
Wstążki, Tiule, Hafty
Grenadine, Krepy, Muszliny
Gazy, Szyrtyngi, Podszewki
Materye kościelne

409 6-?

po najtańszych cenach i w wielkim wyborze

polecają

POREBSKI & ZIMLER

Kraków, Rynek główny L. 8.

J. Barberowski
szczerbaskich, cementu portlandzkiego i gipsu, polityny, oliwy do wozów i maszyn. Główny skład Drożdży. — Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotnie. 405 6-?



ANTONI HAWELKA

c. i k. nadworny dostawca Austro-Węgier
i króla greckiego,
W KRAKOWIE

Poleca: Towary korzenne. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, szampańskie i pomarańczowe. Romy, araki. — Likiery holenderskie, francuskie i krajowe. Koniak kuracyjny francuski. — Wódki gdańskie, angielskie i krajowe. — Porter angielski. — Piwo pilzneńskie i bawarskie. — Herbatę rosyjską braci K. i S. Popow. — Herbatę „Rangala“ smaczna własnej ochronnej marki „Palma“ w paczkach. — Czekoladę Sucharda. — Kompoty włoskie. Alberty angielskie. — Bakalie. — Wędliny westfalskie i krajowe. — Pasztet strasburski i domowy z dziczyzny, kwiczoły faszerowane. — Ostrygi ostendzkie. — Kawior astrachański, Sledzie pocztowe, Sardynki francuskie.

Homary, Łososie, Sandacze, Szczupaki i Karpie.

Trufie, Ananasy, Szparagi, Szampiony, Groszek i Fasolka. Musztarda francuska, angielska i kremska. — Bullion. — Sery krajowe i szwajcarskie. — Oliwa nicejska. — Winogrona kuracyjne z Vöslau i Baden. — Jabłka i gruszki tyrolskie.

Wszelka Dzikizna. — Somatosa i Puro.

Przy handlu obszerne lokale, gabinety dla śniadań i kolacyj z osobnem wyjściem.

Wszelkie dostawy na bale, wesela i rauty, zimny bufet.

KANTOR WYMIANY

Filii c. k. uprzyw. gal. akc.

BANKU HIPOTECZNEGO w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne. — Wypłata wszelkich kuponów i wylosowanych efektów bez potrącenia prowizyj.

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJ.

Banku Hipotecznego w Krakowie
wydaje

ASYGNATY KASOWE

oprocentowując takowe po

401 $4\frac{0}{100}$ za 60-dniowem wypowiedzeniem 6—?
 $3\frac{1}{2}\frac{0}{100}$ za 30-dniowem wypowiedzeniem.

Filia c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego przyjmuje wkładki do oprocentowania w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu książeczki czekowe, przyjmuje depozyta wartościowe do przechowania, udziela zaliczek na papiery wartościowe i skutecznie zlecenia na zakupno lub sprzedaż efektów na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.



REIM i SPÓŁKA, Kraków, Rynek 37, Linia A-B

polecają najtaniej:

Linoleum

Przedściółki i Chodniki z Linoleum ceratowe, japońskie i kosowe.

Rogózki kokosowe, żelazne i szczotkowe. Ceraty na stoły i meble.

KALOSZE rosyjskie i amerykańskie. Oliwę „Kolan“ i Smarowidło na obuwie.

Perfumy i mydła z pierwszorzędnych fabryk Roger & Gallet, Ed. Pinaud Gellé Frères, Houbigant, Violet, Piver, Deletréz, Societé Hygienique, J. E. Atkinson, Piesse & Lubin, J. Gosnell i Sp., A. T. Pears, Crown, oraz **krajowe**.
Wodę koloniską prawdziwą i krajową, Wodę do włosów, Wody, Pasty i Proszki do zębów. Perfumy na wagę. Glicerynę i Lanolinę toaletową. Smiłki teatralne. Saszetki w różnych zapachach.

Pudry angielskie, francuskie i krajowe. Puder brylantowy na włosy. Puszki i tabędziki do pudru. Mydła kwiatowe i amerykańskie Colgate Comp. New York. Farby do farbowania włosów.

Szczoteczki do zębów. Szczotki do paznogie. Gąbki toaletowe, Grzebień. Rękawiczki do nacierania ciała. Gąbki gumowe do mycia. Rozpylacze do perfum.

Przyrządy gimnastyczne pokojowe.

Siłomierze:

„The Waitely“ i Ideal.

Tennisy pokojowe.

Termofory (ogrzewacze ciała).

Najnowsze aparaty i preparaty do upiększania i masowania ciała.

Lampki elektryczne kieszonkowe i baterie do napełniania tylczy wszelkich systemów.

Artykuły chirurgiczne i higieniczne. Przyrządy lekarskie, Papier klosetowy, Środki do odświeżania powietrza w pokojach.

Lakier, Kremy i Pasty do odświeżania kolorowych bucików. Lakier mieniący na obuwie. — Lakier na kalosze. Wyroby szczotkarskie. — Pantofelki domowe.

D J A B E Ł

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem:

Wydawnictwo „Djabła“

Kraków, Rynek gł. L. 8 (Drukarnia: W. Kornecki).

Rękopisów nie zwraca się, ale bywają niszczone.

umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą wszystkie agencje
czasopism w kraju i zagranicą.

PRZEDPŁATA KWARTALNA:

w Krakowie i na prowincyi z przesyłką poczt. koron 2.—
w Niemczech marek 2.50; w Ameryce rocznie dolar. 2.50
we Francyi kwartalnie franków 3.—.

WŁASNOŚĆ MASY SPADKOWEJ PO Ś. P. EMILU BORKOWSKIM. — Wydawca: *Karol Kucharski.*

Dzień zaduszny.

*Pusto i ciemno w kościele wawelskim,
Ponuro północ na wieży wybija,
Wychodzą duchy i głosem anielskim
Nucą pod krzyżem: „Jezus i Marya
„I Ty nasz Ojczy, miłosierny Panie,
„Daj duszom naszym „Wieczne spoczywanie!“*

*Kłęczą przed trumną polskiego patrona
Adam z Kościuszką i nasi królowie;
A dziwna światłość bije od ich łona
I dziwne dźwięki w kornem płyną słowie:
„Patronie Polski uprosz zmiłowanie
„I duszom polskim „Wieczne spoczywanie!“*

*I błędzą duchy po ciemnych komnatach,
Zwiedzają pustki, królewskie mieszkania,
Wilgotny powiew igra na ich szatach —
Szum jakiś słychać i jęki i łkania;
A Wisła niesie w dal smętne wołanie:
„Tym, co tu żyli „Wieczne spoczywanie!“*

*W blasku księżyca, w cmentarnej kaplicy,
Gdzie na ołtarzu obraz Zmartwychstania
I gdzie lśni obraz tej Bogarodzicy,
Która swe dziatki przed zgubą ochrania —
Szłą dusze zmarłych tęskniące błaganie:
„Tym co tu leżą „Wieczne spoczywanie!“*

*Nawet na małym wiejskim cmentarzyku
Nabożni ludzie widzą zmarłych dusze,
Co przy drzewianym modlą się krzyżyku,*

*Aby Bóg wieczne skrócił im katusze;
W gajkach, polach słychać skądś wołanie:
„Daj duszom zmarłym „Wieczne spoczywanie!“*

*W tę noc zaduszną i na placu boju,
Wśród szczerku broni słychać dziwne echo —
To żołnierz błaga dla duszy spokoju
I on się krzepi niebiańską pociechą,
Że choć mordował — to na rozkazanie —
Ofiarom wojny „Wieczne spoczywanie!“*

*I na dnie morza znajdują się groby
Tych, co zginęli wśród burzy lub bitwy,
I z fali morskiej płynie pieśń żałoby,
Błagając żywych o słowa modlitwy
Dla biednej duszy i o zlitowanie:
Ofiarom morza „Wieczne spoczywanie!“*

*Tak ludek prosty opowiada sobie
O dniu zadusznym i zadusznej nocy,
O duszy zmarłej, o widmach na grobie —
— Wybić im z głowy — nie leży w mej mocy.
Stare to bardzo wieśniacze podanie
Z myślą błagalną: „Wieczne spoczywanie!“*

*Gdzie rzucisz okiem: to polskie mogiły!
Po całym świecie są polskie kurhany,
Które nam drogich współziomków przykryły,
Gdzie spoczywają wodze i hetmany.
Dziś w dniu zadusznym błagamy Cię Panie:
Daj braciom naszym „Wieczne spoczywanie!“*

St. Wajda.

Cylindry — Kapelusze

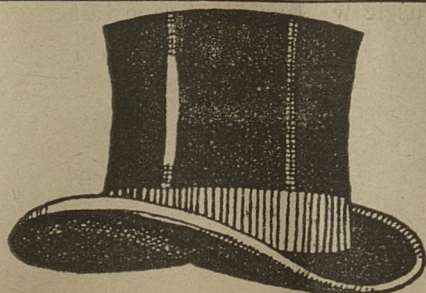
P. & C. Habiga, Wilh. Plessa
i z innych ces. i król. nadwor. fabryk.

BIELIZNĘ MĘSKĄ

KRAWATY — RĘKAWICZKI — LASKI

PARASOLE — PŁASZCZE GUMOWE

KALOSZE — KUFRY — TORBY — PASKI



poleca

Zdzisław

ZDANOWICZ

Kraków, ul. Sławkowska L. 3.

Hotel Saski. — Telef. 516.

Niech żyje konstytucya !

Płacz i rzezie, mordy, jęki,
Knut kozacki lud zabija,
Kędy spojrzysz, krew się leje —
Niech żyje konstytucya !

Rozpacz, trwoga, rząd bez serca,
Car mu duszą całą sprzyja,
Na ulicach trupów stosy —
Niech żyje konstytucya !

Krew i nędza, naród jęczy,
Pod niebiosy jęk się wzbija,
Miliony kalek, sierót —
Niech żyje konstytucya !

Stach.



Ballada z minionych lat

(tym, którzy fałszywie przedstawiają nasze dzieje).

Bóg wie, czy w gruzach Lechitów posady...
Wszak naród dźwiga żelaza;
Bronią się wierne ludu gromady,
Lecz w ludzie zdrady zaraza.

Broni się naród, co pełen wiary
W szczęśliwszą dolę swą wierzy,
A wróg rozwinął swoje sztandary
Wśród zaprzędnym szermierzy.

Ad historyków ryknęły spiże,
Szarpia ojczyznę — a w dali
Lśnią na ich piersi odznaki, krzyże,
Które za zdradę dostali.

Lecz sprawiedliwość, co wierne syny
Wspiera w ojczyściej obronie,
Wkrótce ukarze występne czyny,
Wstrzyma zabójcze pogonie.

Fałszerz na świeżej Ojców ruinie
Pomiędzy gruzy i trupy
W roli zwycięzcy kapie się w winie,
Oblicza przyszłe swe łupy.

A wtem słuźalec wierny donosi
Że postać z obcej krainy
O posłuchanie łaskawe prosi
Ważne przynosząc nowiny.

Była to zdrada w ludzkiej postaci,
Znająca zemsty ukrycie,
Pragnąca w gronie fałszerzy-braci
Zapewnić byt swój i życie.

„Bracia!“ — zawoła — „na waszym progu
„Przychodzę czołem uderzyć
„I na przeszłości naszej odłogu
„Wasze idee ichcę szerzyć.

„Niechaj rozgłosi sława przed światem,
„Że ten, co przodków plugawi,
„Sierocęj dziatwie wtenczas jest bratem,
„Gdy, jak wy, przeszłość przedstawi!“

Fałszerze takich cenić umieją —
Gdy postępowca poznali,
Herszt go uściskał, inni koleją
Jak towarzysza witali.

I obca postać wzajemnie wita,
Z hersztem w niezwykłym uścisku —
„My wskresim Polskę! a co?“ zapyta,
„Żyjemy — servus — braciszku!“

Wtem nagle słabnie i na kolana
Pada — a usta drżącemi
Przeklina Matki naszej tyrana
I niszczy ciela tej ziemi.

Spojrzy dokoła — śmiertelne twarze
Tych, co wysmiali te czyny,
Które dziś zdobią męczeństw ołtarze
Jak nieśmiertelne wawrzyny.

„Patrzcie wyrodni! Jam drżąca, blada...
„Jam „Zdrada“ Matki Ojczyzny,
„Jam waszą siostrą — biada wam, biada
„Za rozognione Jej blizny.

„Pocałowaniem wszczepiłam w duszę,
„Jad, co was będzie pożerać,
„On wam zapłaci Matki katusze,
„Kiedy będziecie umierać!

Rzekłszy to, krzyczy, ściga ramiona
I swym uściskiem śmiertelnym,
Chciałaby wszystkich przykuć do łona,
By oddać władzom piekielnym.

A oni? — trwożni z miejsca uciekli;
Kłątwa za nimi w ślad biegła,
Z pół krwią zroszonych nim się wywlekli,
Reszta ich szajki poległa.

Naśladowca N.



Nareszcie!

Nikczemnie rządził, mordował,
Niewinny naród katował,
Aż wyrzekł batiuszka słowa:
Puścić w „duraki“ Trepowa!



Kto przyjacielem?

Nie ten przyjacielem, kto nam asystuje
Przy pełnej kieszeni, gdy złoto w niej czuje;
Kto przy sutym stole jest ciąglem weselem
Ten chociaż dłoń ściska — nie jest przy-
[jacielem !

— Lecz ten przyjacielem, kto cierpi wraz
[ze mną

Nad moją Ojczyzną w wypadki brzemienne,
Nad ciężką Jej dolą, nad bratem, co ginie,
Przykutą do tacek w Sybiru krainie.

— Ten jest przyjacielem, kto nam w nie-
[szczęść tłumie

I złemu zaradzić i pocieszyć umie,
Gdy w cierpień godzinie łąkę wspólną uroni,
Gdy nas od napaści i pocisku broni.

O, taki przyjaciel w każdej życia dobie
Jest skarbem prawdziwym i kwiatem na
[grobie!

St. W.



SERCE.

Serce, to motyl, co buja po łące,
Gdzie wonne zioła i trawy kwitnące,
Z promieniami słońca kapie się w ich pyłe
A wszędzie bawi nie dłużej — jak chwilę.

Serce to dziecię, co wyszło z kołyski,
Miłe ma ciągle pochlebstwa, uściski...
A zgrymaszone innych chce nowości —
Odmów mu czego — dąsa się i złości.

Serce jest jakby mieczem obosiecznym
W ręku głupiego — bo przy niem bezpie-
[cznym

Żaden śmiertelnik długo nie zabawi,
Bo podrażnione — kaleczy i krwawi.

Serce jest jak ów kamień spadający
Ponad głowami — w obłokach wiszący;
Pokaż mu drugie, ściągniesz jak magnesem,
Spada — i ciebie zabija z kretelem.

Serce, to wreszcie jak grób pobielany,
Gdzie woń zatruta i ogniste ściany —
Serce, to wulkan, co nagle wybucha,
Wre, kipi, pali — wkońcu cisza głucha.

Staszek.



Piosnki maura ze Zwierzyńca.

Nie chciałbym być urzędnikiem,
O Jezus, Maryo!
Bo te kantki, specyoliści
Zaroz łeb rozbiją.

I nie boją się psiawiary
Co ich za to czeka —
Poturbować tak niewinnie
Spokojnego człeka.

Bóg mi świadkiem, honor — słowo,
Co płynie ze syrcy,
Że ten, który z tyłu bije,
To ostatni ździrca.

Jestem maur ze Zwierzyńca,
Ale honor czuję,
I na wszystkie takie rzeczy
Z daleka kapuję.

Ojciec, matka, dobrze radzą,
Że niedzila świnto —
Ten zawsze uniknie kozy,
Kto o tym paminto.

Policyi się nie boję,
Bom czysty, przez skazy,
Jo z władzami nie zadzirom,
Wierzcie, przez urazy.

Jo przed nikim nie uciekom —
Roz tylko przed rokiem
Boja'm dostał, dałem susa
Przed panem Korokiem.

Gawer klawy, grzecznie prosi
Pod teligrof gości —
Choć tam tydzień roz miszkołem,
Całe miołem kości.

Było mi tam niby w raj;u;
Dobrzy tam panowie,
Wiedzą, zem inteligenta
Tak w piśmie, jak w mowie.

Zgromadzynia także lubię
Grzeczne i powożne —
W awantury się nie miszom,
Bo to rzeczy zdrożne.

Kuźdy chce swój byt poprawić —
Lecz jo chce ligolnie,
Tak sejmowo, przez morderstwa
I parlamentornie.

Mańke kocham z cały duszy
I syrcy nie zmienię,
Ale mi coś nie klapuje,
Więc się tyż nie żenię.

Nie żynie się, choć'em masiw
I mom duszę zdolną —
Ale mi się nie podoba
Jakoś „miłość wolno“.

Jestem sobie bidny maur,
Łykneć czasem sznapy,
Lecz mom honor i nie chodzę
Na pańskie ochłapy!

Choć'em bidny, z Bogiem żyję
I jestem uściwy,
Nie nęca mnie takie gwałty —
Jak Bóg sprawiedliwy!

Uściwy maur.

Telegramy.

Berlin. Krąży tutaj i z całą stanowczością utrzymuje się pogłoska, że komisya kolonizacyjna wyjechała na kuracyę do Kulparkowa, przedtem jednak wszystkie swoje dobra sprzedała Redakcyi „Słowa polskiego.“ Jakkolwiek pogłoska mało jest prawdopodobna, dla uspokojenia opinii publicznej organy narodowe domagają się wyjaśnień, a tymczasem puszczają je w kurs. —

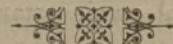
* * *

Lwów. Na podstawie wiadomości zasiągniętych na miejscu możemy stanowczo stwierdzić, że redakcyja „Słowa polskiego“ nie pośredniczyła w sprzedaży Zakopanego komisyi kolonizacyjnej, i że dotychczas jeszcze nie udała się w tej sprawie do Kulparkowa. —



Z WIECU!

Brakło babie kłopotu
więc kupiła prosię
I naszym wielkim paniom
wiecu zachciało się;
Wystąpiły z mowami,
niektóre i strojno —
Jabym to wszystko nazwał
dziś „kokoszą wojną“.
Djabet.



M. BEYER i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14, (naprzeciw kościoła Najświętszej Panny Maryi).

FABRYCZNY SKŁAD

płócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecinnej, oraz bielizny stołowej białej i kolorowej,
Chustek białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

GŁÓWNY SKŁAD

normalnej bielizny trykotowej Prof. Dr. Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny
Pończoch damskich i dziecinnych i skarpetek męskich. Skład bielizny Wieleb. Ks. Sebastjana Kneippa.
Wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych. Parasolki damskie od słońca oraz Parasole od najtańszych do najwykwintniejszych.

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.

279 25-?

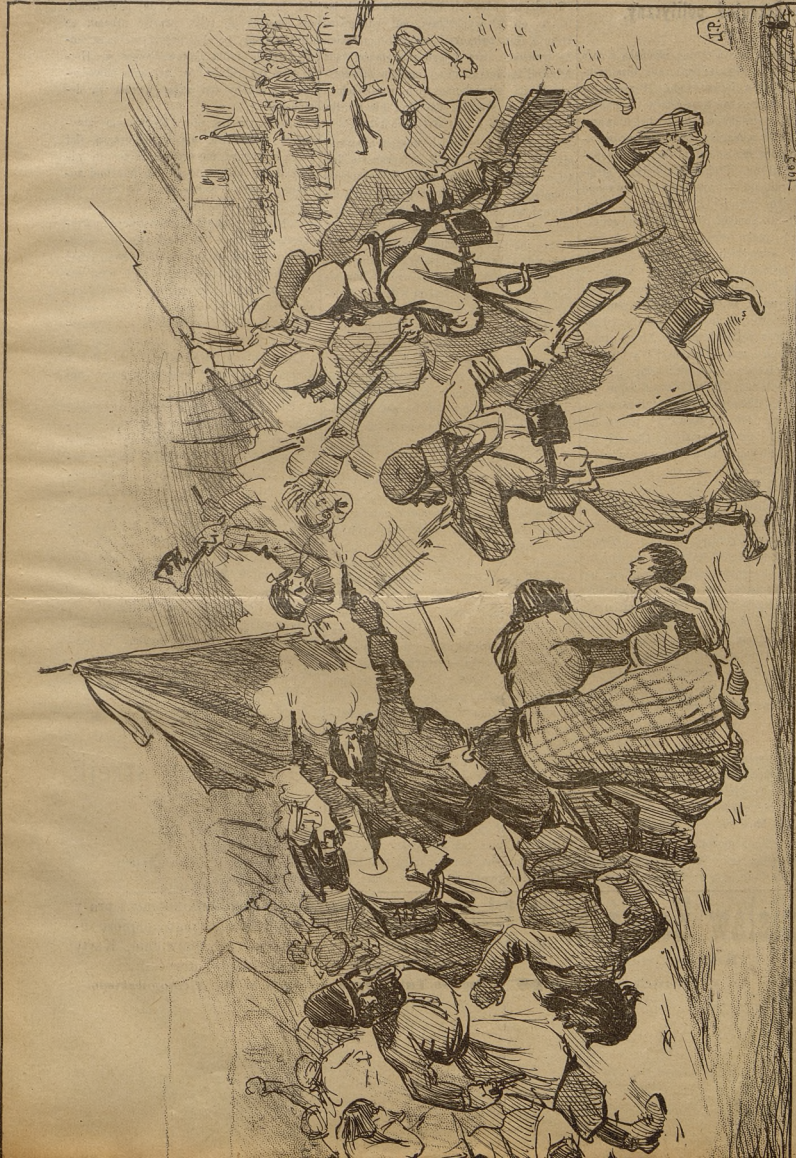
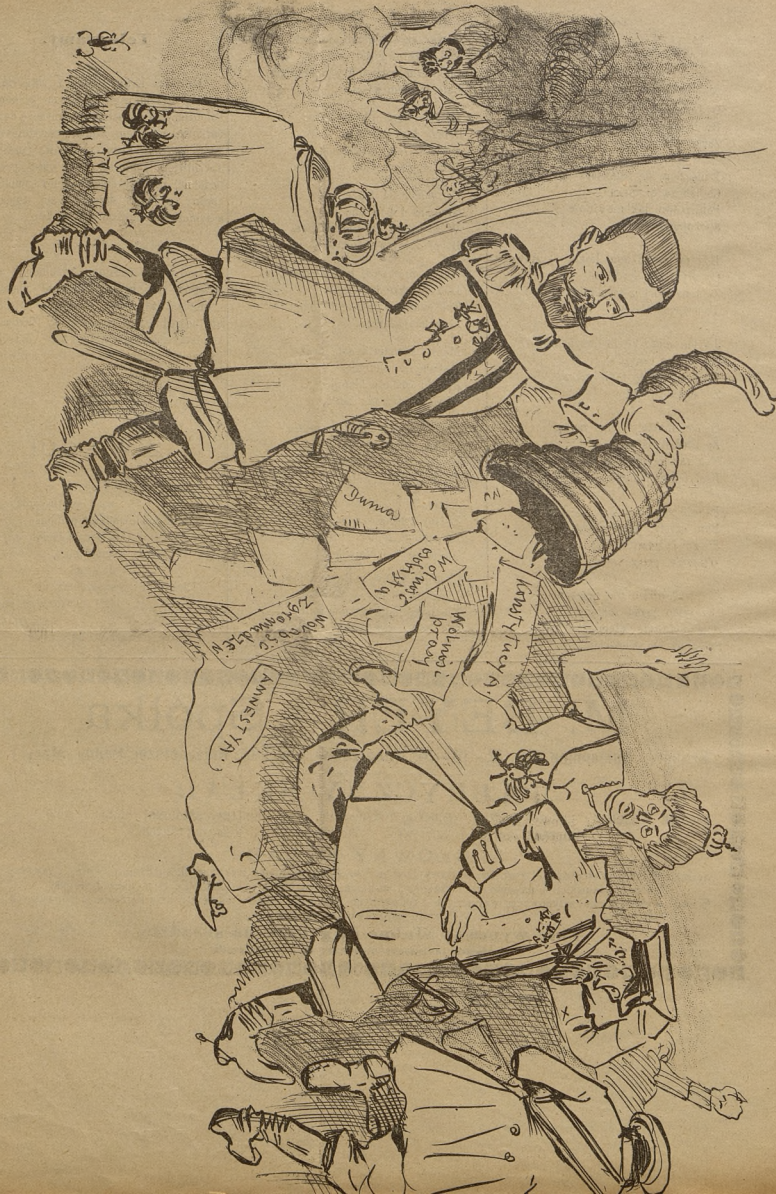
Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą.

Mie z terra, lecz znużony postawą ludzkości
Nadaje prawo pracy, zgromadzeń, wolności —
Dumie, wszystkim wybiorom tak takawie przyja.
Ze rzeczy wypowiedzieć: „Kier konytucya!”

„Najleż dzie każdemu wolność ocołtła,
„Myl swobodną — jak moja — tak jak kryształ czyta. (C)
„Bez olawy i trosk życie dnie poddani.
„Ja, wiesz, car z Bodej takli to wam inoż w dani!

„Bycie zaś pamiętali tę konytucya,
„Dla wszystkich dnie przestępców daję amnestya;
„Niech się z mych tak i dawno każdy dnie raduje
„Ja z tobą wojny ludzka strześliwym się czuję!”

Bądź wolnym narodzi!



Jak wygląda rosyjska konstytucja na papierze i w rzeczywistości.

Armady po ulicach, wszędzie krew się leje,
Płagują i rabują kozaczy stodołje,
Bnie niewinna matka i jej skaro jedyny,
Gona narad za nigdy nie spełnione winy!

Cale miasta w płonieniach, lud wolny (?) rozpacza,
Na stosach snych trupow hula dzicz kozacza,
Jaki, płacze, głos śmierci z wszystkich stron dolata,
Gdziekolwiek okiem rzucisz: istny koniec świata!

Car patrzy obojętnie — wrs krwawa zabawa —
Oto konstytucja, oto wolne prawa...
Podburza motoch cłamny sama polioya —
Oto w Rosji taka dziś konstytucja!

Przegląd polityczny.

Przegrała Rosya wojnę japońską i cała Europa przypisywała przegraną bizantyńszemu i łapownictwu rządu. Wszystko co lepsze i mądrzejsze w państwie, domagało się zmiany stosunków, ale car był niewzruszony. Nie pomagały zjazdy ziemców, uchwały dum miejskich, memoriały i deputacje do tronu. Próbowali robotnicy strejku generalnego — nie pomógł, chwyceno się strejku inżynierów, adwokatów i studentów — nie pomógł. Strejk kolejarzy zmieczył już trochę cara, ale jeszcze nie wywalczył wszystkich żądanych reform. W końcu zastrejkowali aptekarze i akuszerki i naraz Pobiedonoscew i Trepow podają się do dymisji, Witte zostaje prezesem ministrów, powołuje do życia parlament i zapowiada wprowadzenie powszechnego głosowania, czego nawet p. Daszyński, Wayhinger i Englisz dotychczas nie zdołali osiągnąć, chociaż ich sztandar już tak dawno wieje ponad trony. Dlaczego dopiero aptekarzom i akuszerkom udało się wywalczyć prawa ludu, trudno jest wytłumaczyć. Domysły są różne a najlepiej wtajemniczeni opowiadają o odmiennym stanie carowej.

Dość na tem, że jest w Rosyi konstytucya. Lojaliści dekorują domy flagami i dywanami, uradowani wprowadzeniem konstytucyi; rewolucyoniści zrywają dywany i flagi, bo jest konstytucya. Z okien domów strzela się do spokojnych przechodniów, bo przecież car nadał konstytucję; przebrana policja na czele tłumów plądruje mieszkania i sklepy żydowskie, korzystając z konstytucyi. Jednym słowem z nadania konstytucyi lud wyciągnął już tyle korzyści, że nawet opozycja węgierska mogłaby iść do Rosyi na naukę, jak pojmować i interpretować konstytucję i jak z niej korzystać.

Wkrótce i car zamierza skorzystać z konstytucyi i wyjechać do Danii, aby ludowi dać zupełną wolność i nie krępować go nawet swoją obecnością. Przedtem chciałby ubezpieczyć życie i mienie swoje i rodziny, ale żadne z towarzystw, nawet Flo-ryanka, nie chce się tego podjąć.

Przewiezienia dostojnych osób i ich ruchomości podjął się Wilhelm Przewoźnik i wysłał do Peterhofu krawoznik „Lubeka“

i 7 łodzi torpedowych, bo Japonia nie chciała na ten cel wypożyczyć ani jednego okrętu z floty bałtyckiej ani czarnomorskiej. Za transport cara i jego ruchomości żąda Admirał Atlantyku tylko małego zabezpieczenia na nieruchomościach rosyjskich i może je uzyskać, bo dla czegoż nie miałby i on korzystać z rosyjskiej konstytucyi.

Tylko, że w ostatnich czasach nie wszystko idzie po jego myśli. Afrykańskie dzikusy dotąd nie chcą uznać dobrodziejstwa niemieckiej kultury i bronią się przed skalpowaniem ich według cywilizowanej metody Hohenzollernów. Korona Norwegii, która już miała ozdobić skronie z najbliższych krewniaków, jakoś wymknęła się z ręki. Jednym słowem odwróciła mu się karta. Gracze radzą w takim wypadku zmienić miejsca. Onby to bardzo chętnie uczynił, bo trudno mu długo na jednym miejscu usiedzieć. Ale teraz nie może: „Trzeba trzymać proch suchy, miecz wyostrzony, pamiętać o celu, siły wyteżyć i precz ze złowrogimi prorokami.“ Jedyny prorok dobry, prorok z Metzu pije dwoma kielichami w ręce swojego zbrojnego ludu.

Na tę samą nutę śpiewał Trepow niedawno: „Nie szcędzić naboi!...“ i... zamilkł.

Ale nawet w tak ciężkich czasach nie wolno wielkiemu estecie zapominać o sztuce. Zanim zdoła przeprowadzić zamierzony podział Austrii, nim najdzielniejszych ze swego „uzbrojonego ludu udekoruje orderem Czarnego orła“, obdarza złotym medalem nauki... księcia Monaco. Prawdopodobnie za zasługi położone około rozwoju... gry, czy za inną jaką sztukę.

Jemu samemu nie udało się sztuka, w jakiej Hohenzollernowie od najdawniejszych czasów celują — sztuka intrygi. Mimo wysłania „Lubeki“ do Peterhofu, mimo przyrzeczenia pomocy wojskowej dla stłumienia rewolucyi, nie zdołał przeszkodzić zbliżeniu rosyjsko-angielskiemu. Wujaszek był od niego sprytniejszy. I z Rosyą, i z Japonią i z Francją nawiązał stosunki, i sprzątnął mu z przed nosa koronę norweską.

A tak łatwo było ją teraz dostać. — Jak car zrzekł się prerogatyw samodzielnicy na rzecz ludu, tak król Oskar zrzekł się wspaniałomyślnie korony która mu nieraz ciężką była; zrzekł się jej bez urazy, od-

dał ją Norwegii i „życzy jej powodzenia, nie pozwala jej tylko przyjąć nikomu ze swej rodziny, bo chce poprzestać na skromnym tytule króla Gotów, Swewów, Herionów itd. Gdyby nie „życzenia powodzenia“, możnaby ten zakaz uważać za demonstrację.

Demonstracją, nie z czerwonym sztandarem wprawdzie, ale demonstracją flot grożą sułtanowi mocarstwa za to, że nie przyjął ich ambasadorów na wspólnej audyencji. Skutek będzie zdaje się taki, jak wszystkich demonstracji. —

Chociaż ostatnia demonstracja patryotycznej młodzieży w Krakowie nie pozostała bez skutku. Zaledwie odśpiewali przed pomnikiem Mickiewicza: „O cześć wam panowie magnaci,“ już program Fejervaryego, wprowadzający powszechne wybory zaczął przybierać realniejsze kształty, już przedłożenie rządowe w sejmie czeskim liczy się z rozszerzeniem prawa wyborczego, nawet Lueger i Vayhinger wystąpili z podobnymi wnioskami. —

Los tych wniosków trudno przewidzieć. Fejervary popiera swój projekt łap... przepraszam — zamiarem amortyzacji długów drobnych właścicieli ziemskich. Luegera popiera „Neue Freie Presse“, ale najdziwniejsza rzecz dzieje się w sejmie galicyjskim. Lewica sejmowa oświadcza przez usta swego prezesa, że dawno już nie było takiej łączności między krajem a Kołem polskim jak obecnie, wyraża uznanie jego działalności w Wiedniu i solidaryzuje się z nim. —

W takiej sytuacji nie potrafiłby się zorientować najbystrzejszy polityk, nawet sam p. Stapiński, dlatego musimy się powstrzymać od wszelkich na ten temat roztrząsań, i oczekiwać dalszego rozwoju wypadków. —



Powszechny strejk

(podsluchane).

Kart czerwonych setki, krocie
Po mieście rozdają,
No, bo wszyscy strejk powszechny
Za dobry uznają...

Stanisław Karliński

412 6-2

Kraków,

Sukiennice Nr. 28 (naprzeciw Ratusza).

Skład papieru. Poleca: Księgi handlowe, kopiały i prasy kop. — Wielki wybór krajowego i zagranicznego papieru listowego. Karty do gry, Karty wizytowe na zamówienie, Karty korespondencyjne z widokami (ciągle nowości).

 Zastępstwo Tutek cygarowych S. W. Niemojowskiego.

Student wielki z pierwszej realnej!
Miał tych kart tysiące.
Po Krakowie i Kaźmierzu
Obdarzał służące.

Jedna wzięwszy taką kartę
Do swej zacnej dłoni.
Odwróconą — ale czysta
I tak dalej dzwoni:

W tę niedzielę zacne siostry
Koniec naszej biedzie —
Słoninę z cukrem jeść będę
Nie kaźmierskie śledzie,

Po piętnastym już po służbie —
Sama panią będę.
Na kanapie i dywanach
Z facetem usiedzę.

O pieniądze także dalej
Troszczyć się nie myślę:
Facet w Moskwie bije panów,
To rubelki przysze.

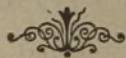
Jużem taka dziś szczęśliwa,
Pełna animuszu,
Bo w jedwabiach chodzić będę,
No, i... w kapeluszu.

Rękawiczki też naciągnę
Na mą grubą grabę,
Będzie Wojtek miał, co zechciał:
Raz porządną babę.

Suknia przecie człeka zdoła
Nie żadne wnętrzości —
Codzień będę się bawiła
I przyjmować gości.

Niech nam żyją drodzy bracia
Towarzysze mili,
Że powszechny w całym świecie
Strejk nam urządzili!

Kaśka-poetka.



Obiecanki.

Pan baron Fejervary
Jak podstępny lis stary
Program swój wypowiada,
Że w Węgrzech ulgi nada:

Powszechnie głosowanie
Wkrótce się faktem stanie
I w wojskowej komendzie
Węgierski język będzie.

Reforma podatkowa
Jest prawie całkiem nowa...
Od płacenia do kasy
Zwalnia szerokie masy.

A żelazne koleje...
Sieć ich Węgry zaleje,
Również spławne kanały
Dadzą dochód nie mały;

I różne, różne prawa
Sypie jakby z rękawa
Lecz wykonać — czy w stanie?
— Wszak lis lisem zostanie!



ZE WSI.

Spotkały się
Dwie Marysie
I mówiły sobie:
Kochajmy się,
Nie dajmy się,
Upijmy się obie!

Tam na błoni
Na swym koniu
Franek do nas jedzie;
Pieśń zanuci
Troski skróci
I pocieszy w biedzie.

Że od piwa
Łeb się kiwa —
Franek kupi wódki;
Dobry trunek
Na frasunek
I na wszystkie smutki.

Jak mówiły,
Tak zrobiły
Przy całej ochocie:
Kochały się,
Upiły się,
Teraz leżą w błocie.

A gdy wstały,
Zapłakały
I nie bez racji —
Uwzięły się,
Wpisały się
Do filuteryi.
(Pewnie „Eleuteryi“ przyp. Red.)
Esu.



Rozsypane ogłoszenia.

Ziemniaki deserowe, kuracyjne w
5 kilowych blaszankach, wysyła za zali-
czką franco fabryka cukru, Czerniowce.

* * *

Lekcyj gry na fortepianie udziela
pomocnik handlowy, biegły ekspedyent,
władający doskonale językiem hebrajskim.

* * *

Pracownia mechaniczna poleca naj-
nowsze kapelusze damskie i dzieciinne wo-
alki i t. p., oraz reperacye rowerów. Cen-
niki na żądanie,

* * *

Kolporterów zdolnych poszukuje
fabryka powozów w Cieszynie. Kaucya wy-
magana. Próbkę odwrotnie gratis.

* * *

Bazar spożywczy wypożycza naj-
celniejsze dzieła w języku polskim, fran-
cuskim i niemieckim. Towar świeży, wy-
syłka dwa razy dziennie.

* * *

Lalki z prawdziwymi włosami, sma-
czne, zdrowe przebierane, zamawiać mo-
żna wprost w domu komisowym Podgórze.

* * *

„Kunerol“ tłuszcz roślinny jest naj-
lepszym i najdelikatniejszym środkiem na
nowy porost włosów jak również do czy-
szczenia obuwia.



Pierwszorzędna Pracownia
== Sukien Męskich ==
Leona Grabowskiego

właściciel firmy:
GABRYEL GRABOWSKI
W KRAKOWIE
ul. Szpitalna 1. 36.

Materyały
i krój angielski
414 6 ?
Wykończenie artystyczne.

WIEC BABSKI.

Uwzięły się baby,
Urządzają wiec
Wśród sztucznej powagi,
Pośród babskich hec.

Sala Magistratu
Zaszczyt wielki ma,
Bo „trzymała mowę“
Pani X. lub A.

Garnki w domu brudne,
Smieci pełny kąt,
Pieczeń się spaliła,
W kuchni straszny smąd.

Cebrzyk się rozeschnął,
Rozwalony piec —
Pani niema w domu,
Bo poszła na wiec.

Pan mąż bez obiadu
I dzieci chcą jeść —
Niema matki w domu,
Trza do knajpki wleść.

Balia pęknięta
A w bieliźnie brud —
Pani jest na wiecu,
Strojna: istny cud.

Mąż u swej koszuli
Guzik urwał już!
Pani na wiec poszła,
Przyszyć ani rusz!

Dziury w swych pończochach
Dzieci mają też —
Mama nie zceruje,
Wierz mi dziecko, wierz!

Mama nie ma czasu,
Bo na wiecu jest —
Mowa jej precudna,
I cudniejszy gest!

Mama śpiewa „sztandar“
O rozlewie krwi:
Wiwat równość, wolność,
W tobie szczęście tkwi!

W domu mąż przykuty;
Wśród małżeńskich dni,
O czystych koszulach
Razem z dziećmi śni.

Zosia ma gorączkę,
Władzia boli brzuch —
Mama nie pomoże,
Bo na wiecu ruch.

Otrzyj części ciała!...
Błaga mały Staś!
Daj ciepłego mleka!
Woła znowu Jas.

Ale kuchnia zimna —
A znużony mąż:
„Mama przyjdzie z wiecu,
„Da jeść“! woła wciąż.

I dziecię zgłodniałe
Kładzie się do snu;
A tylko Stróż-Anioł
Doleć słodzi mu.

Wreszcie mama wraca,
W domu kończy wiec:
„Mężu tyś mym sługą,
„Od dzisiaj to wiedz!

„My dajemy prawa
„I nadejdzie czas,
„Gdzie wasze ubranie
„Weźmie każda z nas!

„Dla was dziś wystarczy
„Prosta kiecka sług —
„Spłacim krzywdy nasze
„I wiekowy dług!

„Wszystkośmy zmienili,
„Znikł męzowski bat —
„Ty dziś myśl o dzieciach,
„I wydaj na świat!“

Mąż przyjął warunki,
Więc zgodził się też —
Lecz mu w głowie szumi
Jej ostatni wiersz.

Djabie weneckie.



W domu i w podróży niezbędny środek są

A. Thierry'ego Balsam

wszędzie znany i przez wszystkich chwalony.

Skuteczny w złem trawieniu oraz wszelkich jego ubocznych objawach jak odbijanie się, zgaga, zatwardzenie, tworzenie się kwasów, uczucie rozedmy, kurcze żołądka, brak apetytu, influenza, katar, zapalenie, obia-

nie itd. Działa uspokajająco i bezboleśnie, łagodząco, rozpuszcza szlam i czyści. Najmniejsza przesyłka pocztowa 12 małych lub 6 wielkich flakonów K. — 5. Należy uważać na jedyne prawdziwe zastrzeżoną zieloną markę ochronną z zakonnicą i napisem „Ich dien“. Jedynie prawdziwy.

Aptekarza A. Thierry'ego MAŚĆ CENTIFOLIOWA, łagodząca bóle, rozpuszczająca, ściągająca, uzdrawiająca itd. Najmniejsza przesyłka pocztowa 2 słoiki franco K. 3.60. Detalicznie w składach K. 1.20 za słoik. Zupełnego przekonania się, że Aptekarza A. Thierry'ego Balsam i Maść centyfoliowa są środkami nie do zastąpienia, nabiera się z broszury z tysiącami podziękowań, którą dołącza się do każdego zamówienia bezpłatnie lub też na żądanie wysła się osobno gratis. Proszę adresować: Aptekarz A. Thierry w Pregrada koło Rohitsch-Sauerbrunn. Nazwiska naśladawców i sprzedających fałszyfikaty moich jedynie prawdziwych preparatów proszę mi przesłać celem ścigania karno-sądowego.

Hotel Polski w Krakowie

blisko kolei

przy ul. Floryańskiej

(obok bramy Floryańskiej)

poleca pokoje od najwykwintniejszych do najskromniejszych; *ceny bardzo przystępne* — od 60 ct. za pokój.

Uwaga! Na miejscu znajduje się Telefon Nr. 469 do użytku Gości, tak w obrębie Krakowa jak i do wszystkich głównych miast całej Austrii. 415 6-7

Wszystkie księgarnie sprzedają dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo prędkiej i łatwiejszej nauki **języków obcych, bez nauczyciela** z objaśnieniem wymowy i z kluczem, p. t.

Samouczek Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Elementarz) po 18, 36 i 60 ct — Kurs I-szy zł. 1.20 — kurs II-gi zł. 2.40
Polsko-Francuski kurs I-szy zł. 1.80 — kurs II-gi zł. 4.80. — **Gramatyka Polsko-Francuska** zł. 1.80.

Polsko-Angielski kurs I-szy zł. 1.12 — kurs II-gi zł. 1.80.

Polsko-Ruski kurs I-szy zł. 2.10 — kurs II-gi zł. 2.70. 301 19-5

Główna sprzedaż w Księgarni

Dra Wł. Mikowskiego w Krakowie.



KSIEGA ADRESOWA
dla Krakowa i Podgórze

cena 5 koron

do nabycia

w Drukarni W. Korneckiego
Kraków, Rynek gł. 8, I. p.

Przewodnik przemysłowo-handlowy.

Instytucje finansowe.

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany i Dział Towarowy tegoż Banku Rynek gł. l. 25. Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów schowkowych (Hafe-Deposits). 420 6—?

FILIA BANKU HIPOTECZNEGO oraz kantor wymiany tegoż Banku. Rynek główny, linja A-B l. 42, wchód od ul. św. Jana. 401 6—?

KONCESYONOWANY ZAKŁAD ZASTAWNICZY przy ul. Wiślniej l. 3, parter, otwarty co dzień od 8—1 i od 3—6, udziela możliwie wysokich pożyczek na papiery wartościowe, kosztowności, towary garderobę i futra. Przyjmuje spłatę ratami. Zlecenia z prowincji załatwia odwrotną pocztą. 422 6—?

Domy bankowe.

ALBERT MENDELSBURG, Rynek główny Nr. 15. 423 6—?

Apteka.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumery francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe. 424 6—?

Handel kolonialny i farb.

FR. LENERT w Krakowie. ul. Sławkowska „pod gankiem”. Cement portlandzki. Fabryka i ko-

palnia gipsu. Farby. Hurtowny handel towarów materialnych, korzennych, olejów, tłuszczów, wyrobów szczerzkarskich, pendzle. — Zaś przy ulicy Długiej Nr. 34 osobny skład benzyny, terpentyn, eteru itp. — Z wiosną nasiona Mauthnera. 425 6—?

Skład herbat i win.
JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win. 426 6—?

Kawiarnia.
W. JANIKOWSKI, rynek główny, I p. nad handlem A. Ha-

welki, bilardy francuskie, czytelnia w osobnym salonie, pokoje do gry w karty — bufet zaopatrzone w zawsze świeże ciasta i wyborne wódki i likiery. Obsługa uprzejma i szybka. 427 6—?

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie założone w roku 1860.

Wyniki operacji w dziale ogniowym i gradowym za czas od 1 stycznia 1904 do 31 grudnia 1904 r. oraz wyniki operacji w dziale życiowym za czas od 1 stycznia 1904 r. do 31 grudnia 1904 r.

	Dział ogniowy:	Dział gradowy:	Dział życiowy:
Wystawiono polic . . .	523 004	9.064	34.851
Wartość ubezpieczona Kor.	1.658,152.810 —	48,605.946 —	103,467.484 —
Zebrana premia . . .	10,861.664 —	1,033.071 —	Renty: 292.802 —
Szkody wypłacone . . .	9,624.687 —	358.650 —	4.157.574 —
„ nieuregulowane . . .	794.301 —	4.558 —	2,510.994 —
Fundusze rezerwowe po zamknięciu bilansu . .	6,541.597 —	2,122.560 —	541.465 —
Rezerwa premii . . .	4,381.074 —	—	2,790.449 —
Fundusz emerytalny . .	2,104.767 —	—	25,024.368 —
Czysta pozostałość . .	—	396.178 —	358.792 —
Przyznana dywidenda dla członków	—	15%	pośmiert. i mies. 8% dożywotnie 5%
Od czasu istnienia Towarzystwa:			
Wypłacono szkód . . .	127,937.842 —	28,135.227 —	23,705.108 —
„ rent	—	—	2,891.231 —
„ dywidendy	28,110.817 —	581.666 —	1,974.413 —

WINCENTY SATALECKI

Pierwszorządca według najnowszych wymagań urzędowa

FABRYKA PAROWA WYROBÓW MASARSKICH

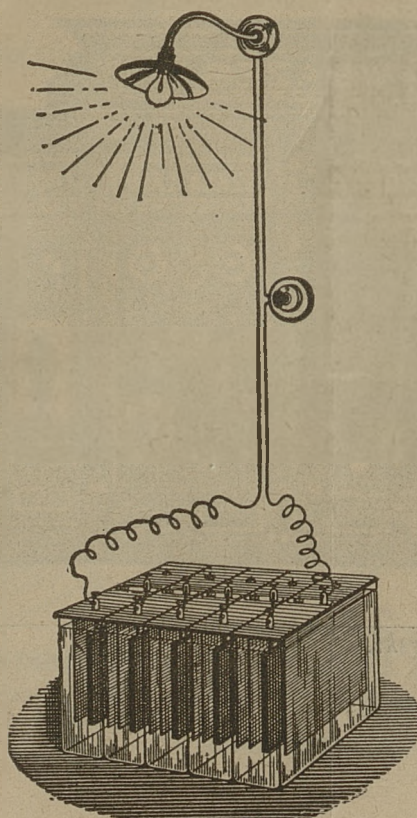
w Krakowie, ulica Floryańska, L. 18.

Filia: w Wiedniu V. B. ul. Schönbrunnerstrasse 27.

Wyrobiamy i polecamy: Szynki prąskie i westfalskie, poledwice pieczone i lososowe, sławne kiełbasy krakowskie: poledwice, krajane i siekane, kiszki pasztetowe, salcesony w rozmaitych gatunkach, paryską kiełbasę, słoninę paprykowaną i wędzonkę z młodych prosiąt, rolady w rozmaitych gatunkach, słoninę polską białą i wędzoną, sadło słone, kiełbasy i sardelki wiedeńskie, kiszki podgardlane w trzech gatunkach i wszystkie inne wyroby tu niewyszczególnione, a które wchodzi w zakres masarski.

Dwa razy dziennie świeży towar.

Cenniki szczegółowe na żądanie. — Przesyłki uskutecznią się odwrotną pocztą za pobraniem. 410 6—?



Firma istniejąca od roku 1846.

J. BAZES

w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 55,

naprzeciw kościoła św. Piotra (dom własny).
Telef. Nr. 152.

Generalne Zastępstwo dla Krakowa i całej Galicyi
oraz Skład komisowy

Flaszek różnych gatunków

mianowicie do piwa, wina, szampana, oraz butelki z patentowanym zamknięciem i butelki koszykowe (demijohny), z fabryki austr. Towarzystwa hut szklanych w Aussig.

Fabryczny skład LAMP. — Główny skład fabryczny Porcelany, Szyb, Szkła, z różnych fabryk czeskich, jakoteż i zagranicznych. — Poleca wielki wybór Serwisów porcelanowych i szklanych, Luster w ramach i bez, Zyrandoli i Kandelabrow — oraz poleca się do urządzenia Hotelu, Restauracji i Zakładów kąpielowych.

Geny fabryczne i przy większych ilościach odstępuje się pewny rabat.
Obstalniki miejscowe i zamiejscowe uskutecznią się w jak najkrótszym czasie. 411 6—?

Zakład kąpielowy

: : w Hotelu Krakowskim

w Krakowie, ul. Podwale l. 17.

Poleca świeżo gruntownie odrestaurowaną *Łaźnię parową, tusze, baseny* z zimną i ciepłą wodą, oraz kąpiele w wannach.

Dla wygody Sz. P. T. Publiczności w łaźni są zdolni *masażysty*. — Łaźnia dla Pań otwarta jest we wtorek i piątek od 1 w południe do 6 wieczór.

**Zakład otwarty codziennie
od 6-tej rano do 8-mej wieczór.**

Zarząd łazienek.

277 25—?

GAZOWNIA MIEJSKA W KRAKOWIE

L. Telefonu Zakładu 72, Filii 198, Sklepu 345,

poleca Szanownej Publiczności

Koks Gazowy *po cenach niższych*

przy odbiorze { po K. 2-20 za 100 kg. z odwozem
do 25 mtr. ctr. { po K. 2— za 100 kg. bez odwozu

przy odbiorze { po K. 1-80 za 100 kg. z odwozem
od 25 mtr. ctr. { po K. 1-70 za 100 kg. bez odwozu

Ceny powyższe wytrzymują konkurencyę z koksem pruskim.

SMOŁA GAZOWA (Ter)

do utrwalania drzewa, jako to: słupów parkanowych, wiązań mostowych, poręczy, dachów gątowych — a także do zalewania szpar w bruku.

Urządzenia gazowe pod przystępnymi warunkami, także na raty.

Sklep Gazowni przy ulicy św. Anny L. 2, poleca: Świeczniki, Lampy, Palniki i Siatki Dr. Auera, Szkło, Węże i t. p. Przyrządy do gotowania na gazie. Kuchenki, Palniki, Piece, Kominiki, Przyrządy kąpielowe, Przyrządy dla rzemiosł do grzania gazem.

Wyłączne zastępstwo na Kraków sprzedaży palników i siatek dra Auera.

Krajowe i zagraniczne, najnowszego stylu i systemu

Przyrządy do gotowania i grzania

po cenach fabrycznych. 418 6—?

Kosztorysy i plany bezpłatnie w razie zamówienia roboty. — Zamówienia przyjmuje i wyjaśnień udziela:

Dyrekcya Gazowni miejskiej w Krakowie.

Z PRUS

sprowadzaną drogą **WODE SELTERSKA** zastępuje w zupełności woda polecona przez Towarz. lekarskie **ALKALICZNO-SŁONA** zawierająca części składowe jak

Woda Selterska

wyrobu fabryki
pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ulica św. Gertrudy L. 4.

417 6—?

Sprzedaż detaliczna w aptekach i drogueryach.



Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.

W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 33.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

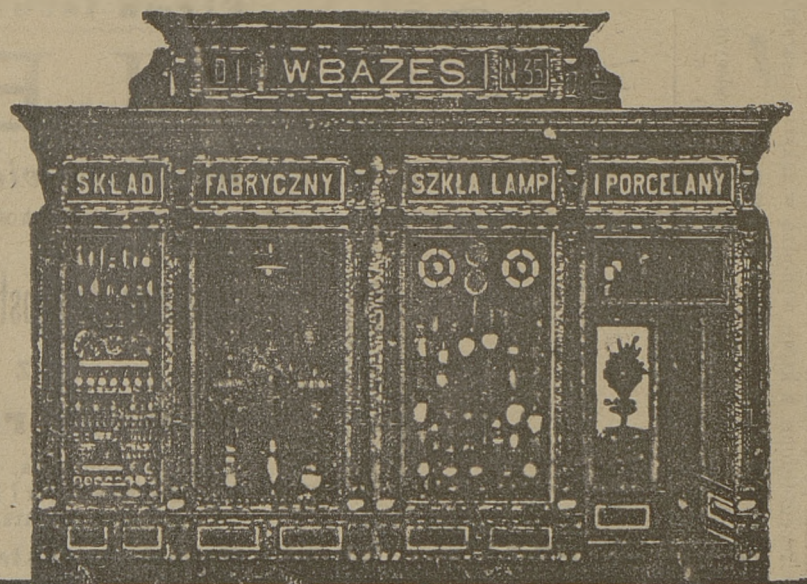
LAMP

jakoteż

wszelkich porcelanowych i szklanych

ARTYKUŁÓW

po cenach bez konkurencyi tanich.



W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 33.

SKŁAD FABRYCZNY

Flaszek

402 AKCYJNEGO TOW. 6—?

dawniej Friedr. Siemens

w Neusattl-Elbogen i Dreźnie.